

Sygn. akt I CSK 133/06

POSTANOWIENIE

Dnia 27 października 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z wniosku B. K.

przy uczestnictwie U. W., H. W. i Skarbu Państwa - Dyrektora Izby Skarbowej w W.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 października 2006 r.,

skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania H.W.

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 20 października 2005 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 20 października 2005 r. Sąd Okręgowy w W. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 7 maja 2003 r. i stwierdził, że spadek po B. W. zmarłej 16 czerwca 2000 r. w W. nabył w całości Skarb Państwa na podstawie ustawy.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że spadkodawczyni sporządziła testament ustny, w którym do całości spadku powołała H. W., siostrę swego nieżyjącego męża. Spełnione zostały przesłanki ważności takiego testamentu, gdyż wystąpiła obawa rychłej śmierci spadkodawczyni, a ponadto oświadczyła ona swoją wolę ustnie w obecności trzech świadków.

W wyniku apelacji jednej z uczestniczek postępowania Sąd drugiej instancji zmienił zaskarżone postanowienie. Po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego ustalił, że testament ustny nie został sporządzony. Wskazał, że zebrane w sprawie dowody rodzą tak istotne wątpliwości co do okoliczności sporządzenia testamentu, że niemożliwym jest uznanie za udowodnione, iż fakt ten miał rzeczywiście miejsce. Dodatkowo podniósł, że w chwili sporządzania testamentu nie zachodziła obawa rychłej śmierci spadkodawczyni.

Skarga kasacyjna uczestniczki postępowania H. W. oparta została na obu podstawach. W ramach naruszenia prawa materialnego wskazuje się rażące naruszenie art. 952 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię oraz niezastosowanie, gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że spadkodawczyni sporządziła ważny testament ustny. W ramach naruszenia przepisów postępowania skarżąca zarzuca obrazę art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c., art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 382 i art. 386 § 1 k.p.c. w następstwie którego doszło do nieprzestrzegania kompetencji sądu odwoławczego i niespełnienia jego procesowej funkcji, a także pominięcia zasadniczej części materiału dowodowego zebranego przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie. Zarzuty zawarte w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania idą w dwóch zasadniczych kierunkach. Po pierwsze, skarżąca wskazuje na przekroczenie przez sąd odwoławczy granic rozpoznania sprawy wyznaczonych przez zakres zaskarżenia i wnioski zawarte w apelacji. Po drugie, kwestionuje ustalenia i oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Pierwszy ze wskazanych zarzutów należy ocenić jako niezasadny. Skarżąca, podnosząc przekroczenie przez sąd odwoławczy granic wyznaczonych apelacją wskazuje, że w apelacji wnoszono o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a Sąd drugiej instancji dokonał merytorycznej zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji. Skarżąca powołuje się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2003 r., IV CKN 517/01 (OSNC 2004, nr 11, poz. 181). Rzeczywiście, w uzasadnieniu tego wyroku zawarte jest jedno zdanie, w którym Sąd Najwyższy stwierdza, że granice apelacji wyznacza zakres zaskarżenia i wnioski, a nie zawarte w niej zarzuty. Jednak to zdanie nie może stanowić argumentu przemawiającego za stanowiskiem skarżącej. Sąd Okręgowy nie naruszył zakresu zaskarżenia postanowienia Sądu pierwszej instancji. Co do wniosków, to nie są one bezwzględnie wiążące dla sądu odwoławczego. Przyjęcie, że sąd apelacyjny ma obowiązek, przy sformułowaniu stosownego wniosku przez apelującego, uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania pozostawałoby w sprzeczności z treścią art. 386 k.p.c., a szerzej, z istotą środka zaskarżenia, jakim jest apelacja. Apelacja ma prowadzić do ponownego merytorycznego rozstrzygnięcia sporu i w związku z tą jej podstawowym celem pozostają uregulowania zawarte w szczególności w art. 386 k.p.c. Z § 1 tego artykułu wynika, że uwzględniając apelacją sąd drugiej instancji zmienia zaskarżone orzeczenie i orzeka co do istoty sprawy. Z kolejnych § 2 - 4 wynika zaś, że możliwość uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji jest przez ustawodawcę postrzegana jako wyjątek od zasady, zgodnie z treścią której sąd odwoławczy ma orzec co do istoty sprawy.

Sąd Okręgowy nie naruszył analizowanego przepisu, przeciwnie - orzekł zgodnie z obowiązkiem wynikającym z § 1 art. 386 k. p. c. Wskazując jako naruszony ten właśnie przepis skarżąca sformułowała więc zarzut, który jest całkowicie niezasadny.

Nie może odnieść zamierzonego przez skarżącą skutku kwestionowanie ustaleń poczynionych przez Sąd odwoławczy i oceny zgromadzonych dowodów. Z art. 398³ § 3 k.p.c. wynika jednoznacznie, że skargi kasacyjnej nie można oprzeć na zarzutach dotyczących ustalenia faktów i oceny dowodów. Skoro zatem zostało ustalone, że spadkodawczyni nie sporządziła testamentu ustnego, kwestionowanie tego faktu nie jest możliwe w skardze kasacyjnej. Na marginesie zatem jedynie należy zauważyć, że niezasadny jest zarzut nieuwzględnienia przez Sąd drugiej instancji materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy odniósł się do dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy wskazując, z jakich przyczyn części z ich nie dał wiary.

Z powyższych wywodów wynika jednoznacznie, że pozbawiony jest usprawiedliwionej podstawy także zarzut naruszenia art. 952 § 1 k.c. Skoro Sąd ustalił, że spadkodawczyni nie sporządziła testamentu ustnego, nie istniały podstawy do zastosowania tego przepisu.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).